

PROTOKÓŁ Z OBRAD
XXVI SESJI RADY GMINY STRZELCE VII KADENCJI
odbytych w dniu 23 listopada 2017 roku
w godz. 10.00 – 13.00

Obrady sesji Rady Gminy rozpoczęto wysłuchaniem hymnu państwowego.

P. Przewodniczący powitał przybyłych na sesję radnych, p. Wójta, sołtysów oraz pracowników Urzędu. Na podstawie listy obecności stwierdzono obecność 15 radnych w związku z powyższym obrady i podejmowane uchwały są prawomocne. Lista obecności radnych stanowi **zał. nr 1**, lista obecności sołtysów **zał. nr 2**, lista obecności gości **zał. nr 3**. Radni otrzymali porządek obrad.

PROPONOWANY PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie obrad.
2. Informacja prezesa Miejskich Zakładów Komunikacji w Kutnie p. Jacka Sikory.
3. Przyjęcie protokołu z XXV sesji.
4. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) obniżenia średniej ceny skupu żyta dla potrzeb podatku rolnego na 2018 r.;
 - b) udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gminy Brusy;
 - c) wprowadzenia zmian w budżecie 2017 r.;
 - d) wprowadzenia zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Strzelce na lata 2017-2020;
 - e) wieloletniego programu współpracy na lata 2018 - 2020 Gminy Strzelce z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.
6. Dyskusja.
7. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
8. Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
9. Wnioski i zapytania sołtysów.
10. Interpelacje i zapytania.
11. Wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad.

P. Przewodniczący odczytał wniosek p. Wójta o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały Rady Gminy Strzelce w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w miejscowości Sójki wraz z własnością znajdującego się na niej budynku co stanowi **zał. nr 4** do protokołu.

p. Przewodniczący – chodzi o wykup budynku pod świetlicę w miejscowości Sójki.
Proponuje wprowadzić ten punkt jako punkt e.

Za wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad głosowano następująco:

za – 15 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Za porządkiem obrad po zmianach głosowano następująco:

za – 15 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Porządek obrad po zmianach przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Informacja prezesa Miejskich Zakładów Komunikacji w Kutnie p. Jacka Sikory.
3. Przyjęcie protokołu z XXV sesji.
4. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) obniżenia średniej ceny skupu żyta dla potrzeb podatku rolnego na 2018 r.;
 - b) udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gminy Brusy;
 - c) wprowadzenia zmian w budżecie 2017 r.;
 - d) wprowadzenia zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Strzelce na lata 2017-2020;
 - e) wieloletniego programu współpracy na lata 2018 - 2020 Gminy Strzelce z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”;
 - f) wyrażenia zgody na nabycie prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w miejscowości Sójki wraz z własnością znajdującego się na niej budynku.
6. Dyskusja.
7. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
8. Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
9. Wnioski i zapytania sołtysów.
10. Interpelacje i zapytania.
11. Wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad.

Ad.2. Informacja prezesa Miejskich Zakładów Komunikacji w Kutnie p. Jacka Sikory.

p. Przewodniczący powitał przybyłego na sesję prezesa Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Kutnie p. Jacka Sikorę.

p. Przewodniczący – pan prezes jako przedstawiciel MZK wykonuje usługi na terenie miasta oraz częściowo poszerzone na poszczególne części gmin. Tutaj zgodnie z propozycją pana radnego chodziło o przedłużenie kursu 11-tni do miejscowości Niedrzew. Udzielam panu głosu. Proszę o udzielenie informacji o możliwościach.

p. Sikora – panie Przewodniczący, panie Wójcie, Szanowni Państwo, Panie i Panowie. Przede wszystkim trzeba sobie powiedzieć od samego początku, że ja jako prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji nie jestem stroną do rozmów na temat kursowania komunikacji miejskiej na terenie gminy Strzelce – jest to prezydent miasta Kutna. Ja wykonuję te usługi, mogę jeździć co pięć minut do Państwa gminy, mogę jeździć nawet co minutę. Wszystko to

jest uzależnione od rozmów z władzami miasta. Na dzień dzisiejszy mamy 40 pojazdów, jeździmy 1 400 000 km w mieście Kutnie i w pięciu gminach, czyli: gminie: Kutno, Strzelce, Krzyżanów, Oporów, mieście+ Krośniewice. Wykonujemy te usługi wszędzie tam, gdzie jest podpisane porozumienie pomiędzy miastem Kutno, a daną gminą. Te usługi wykonujemy w sposób profesjonalny, prawny i uczciwy. Jest kilka firm, które również wykonują usługi komunikacyjne, nie tylko nasza firma. Tych firm jest coraz więcej. Podam taki przykład: od 30 lat pracuję w Miejskim Zakładzie Komunikacji, od pięciu lat jestem prezesem tego zakładu. W ciągu ostatnich pięciu lat przyjąłem 22 kierowców. Wśród tych 22 kierowców kilkoro mi zmarło, kilkoro masowo przeszło na emeryturę, bo kiedyś masowo zasiliło naszą firmę. Na 22 kierowców których przyjąłem 18 tu było z WUSu. Z tych 18tu, których przyjąłem - piętnastu było bez umów. Czyli jeździli panowie, nie tylko panowie, bo i panie starają się o przyjęcie do naszej firmy.

Kiedy ostatnio pytam jednego pana: Panie Mariuszu, a pan nie ma w swoim CV gdzie pan jeździł do tej pory. Czy pan chce u nas dopiero rozpocząć swoją pracę?.

-Nie jeździłem w firmie x cztery i pół roku.

-Ale jak pan jeździł skoro nie ma nic wpisane?.

- Panie prezesie jeździłem bez umowy od czwartej rano, niejednokrotnie do dwudziestej pierwszej. Czyli raz: człowiek pracuje w firmie niezatrudniony. Dwa pracuje ponad wymiar czasowy. Ja nie mogę przyjąć kierowcy u siebie w firmie, który będzie jeździł dłużej niż wymaga tego prawo. Ja przedwczoraj nagrałem film i zgłosiłem to. Nie wiem jakie będą reakcje, bo to wszystko dopiero zachodzi. Ja powiem tak: konkurencja powinna być, bo konkurencja daje to, że każdy stara się być lepszym, ale powinna być to konkurencja uczciwa. Jeżeli ja w jednym autobusie mogę przewieźć 100 osób, w drugim 40 osób – w zależności od pojazdów, w trzecim 60 osób. Mnie się sprawdza cały czas i inspekcja i policja. Ja jestem zadowolony z tego, że mnie się sprawdza, bo człowiek stara się jak najbardziej wyegzekwować wszystkie przepisy prawa, ale jedzie autobus na terenie naszego miasta, na terenie naszych gmin, również na terenie gminy Strzelce, który powinien mieć 40 pasażerów, a wysiadają z niego 82 osoby. Trzecie złamanie prawa. Dlaczego te ceny, które miasto przekazuje Państwu za wozokilometr są takie jakie są? Bo my jako spółka nie chcemy i nie możemy złamać litery prawa, która obowiązuje w naszym kraju, a 90% firm, które przejeżdża przez nasze miasto i nasze gminy, to prawo łamie. Dlatego ta konkurencja jest tańsza. Bus zatrzymuje się proszę wejść 50 gr do miasta, 1 zł do miasta bez biletu. Ja sobie na to nie mogę pozwolić. Ja nie mogę sobie pozwolić, na to, że mój kierowca przyjdzie o 4ej rano i skończy o 21ej tankując się na kutnowskim shelu, bo jeździ Kutno-Płock, Płock-Kutno, Kutno-Płock, Płock-Kutno. W większości firmy przewozowe na terenie naszego miasta i które nas obsługują na to sobie pozwalają. Dlatego między innymi tyle dopłacamy do wozokilometra, ale to też nie są ceny wygórowane. My staramy się jak najbardziej odciążyć te koszty, dlatego między innymi w naszej zakładamy opony, naprawiamy samochody osobowe, robimy klimatyzację, najtaniej tu w okręgu, nikt tu tak tanio nie zrobi jak my. Staramy się aby te wozokilometry były jak najtańsze, ale pewnych rzeczy my nie przeskokujemy. Dlatego my możemy do Państwa gminy przyjeżdżać co minutę, tylko tutaj musi być podpisana umowa między gminą, a miastem. Prezydent mi zleca, a ja mogę dojeżdżać tam, gdzie Państwo sobie życzą. Jeszcze jeden przykład: darmowa komunikacja. Część miast tak robi, część miast wychodzi. Ja jestem przeciwnikiem. Ja uważam, że ceny biletów powinny być tańsze, a

darmowej komunikacji nie powinno być, każdy ma swoje zdanie. Podam przykład landu niemieckiego, gdzie od 1945 roku na 300 pojazdów do 2014 roku był jeden zdemolowany, wprowadzono darmową komunikację – zostało zdemolowanych samochodów 45. Nagle alkoholicy, bezdomni, narkomani. My w Miejskim Zakładzie Komunikacji najwięcej problemów mamy z osobami, które mają darmowe przejazdy, a tak prawdę mówiąc z góry ulgi ustawowe mają tylko posłowie i senatorowie (zdarza się, że przy badaniu firmy z Gdańska, że posłowie jeżdżą za darmo nawet na terenie miasta Kutna) i inwalidzi do 30go roku życia, inne ulgi to ulgi gminne, ale najwięcej z tym mamy problemu. W ubiegłym tygodniu na Barlickiego wchodzi mężczyzna, który oddał parę litrów krwi w wojsku, o kulach, jego kolega leży na przystanku prawie nieprzytomny. Wchodzi, uderza kierowcę kulami - bo jemu się należy darmowy przejazd. Najwięcej problemów mamy z ludźmi, którzy w ogóle nie płacą za przejazdy, którzy mają ulgi, bo nie szanują tego. Moim zdaniem bilet powinien kosztować 50 gr i 1 zł, ale to zależy od miasta, nie ode mnie, a ulg nie powinno być – takie jest moje zdanie. Prawdę mówiąc, to kto ma ulgi? Ulgi mają tylko osoby, które mają stały dochód. Członkowie Stowarzyszenia Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę. Niedaleko, bo w waszej gminie mieszka osoba, która pracuje na strefie, dojeżdżała autobusem, 1974 r urodzenia, należała do Stowarzyszenia Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę i miała darmowy przejazd. Bo to jest Stowarzyszenie Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę, to nie są Polacy poszkodowani przez III Rzeszę. Podkreślam tylko absurd pewnych przepisów, a bezrobotny na przykład nie ma darmowych przejazdów. W mieście Płocku jest od godziny 8.00 do godz. 15.00 w celu pozyskiwania pracy. To wszystko zależy od uchwały miasta, od podpisanych porozumień. Ja na warsztacie mam mechaników, którzy przechodzą szkolenia, których umunduruję. Nie może być takich sytuacji: przyszła do mnie jedna osoba. Ostatni przyszła do mnie jedna osoba, bo mamy też jeden autobus turystyczny, który będziemy sprzedawać w grudniu, bo nie jesteśmy zakładem, który wykonuje usługi turystyczne. Ta osoba mówi: - panie prezesie do Krakowa na pięć dni.

Wyliczyliśmy tej osobie koszt 3 000,00 zł. Ta osoba a możemy rachunek na 5 000,00 zł?
- Ja nie wystawie rachunku na 5 000,00 zł.

Ta osoba poszła do firmy, która ma busy i taki rachunek dostała. Chciałbym tylko podkreślić, że my działamy według litery prawa i bardzo dobrze. Uważamy, że konkurencja powinna być, ale przede wszystkim uczciwa. My możemy dojechać do każdej miejscowości w Państwa gminie, jeżeli Państwo będziecie chcieli i mieli środki na to, bo my nie widzimy przeciwwskazań, żeby nie dojechać. To jest porozumienie między gminą a miastem.

p. Sikora - jeszcze jedno: chciałbym podkreślić też, że mieszkańcy Niedrzewia, Siemianowa, Klonowca przychodzili do mnie, bo to jest prawda i należy to podkreślić i zabiegali o to, aby takie kursy były, bo uważają, że powinni być połączeni, że dzieci chodzą do szkół. Nie wszystkich stać na samochody. Komuś się wydaje po co komunikacja? Jak mieszkałem na Łąkoszynie w bloku (bo teraz mieszkam na Sowińskiego) w 1994 r. tam się wprowadziłem i był jeden samochód w klatce. Wyprowadzałem się pięć lat temu - tych samochodów w klatce było 25. Powiem Państwu jeszcze taką jedną ciekawostkę: my dziennie przewozimy 32 osoby na wózkach inwalidzkich, tego może nie widzi z zewnątrz ktoś, kto ma samochód. W Kutnie w tej chwili jest 8123 osoby w wieku powyżej 70 roku życia. Część z tych osób, z którymi mamy styczność, kiedy przynoszą podania jak mają te osoby jeździć, są osamotnione. Dziecko jest w Anglii, Danii, w Holandii. Teraz przyszła jedna pani, która ma troje dzieci:

córka nielegalnie w Stanach od piętnastu lat, druga legalnie w Kanadzie, a syn w Australii i sama kobieta jest. My przewozimy w Kutnie 150 osób zarejestrowanych niewidomych i niedowidzących. Uważam, że to jest jedna z najgorszych, oprócz dwóch pozostałych chorób nieszczęść dla człowieka. My ze środków budżetu obywatelskiego postaraliśmy się, żeby były gadacze w autobusie, przede wszystkim dla osób niewidomych. Tych osób codziennie przewozimy bardzo dużo na rehabilitację, do przychodni, do szpitala. My przewozimy osoby głuche, dlatego mamy wyświetlacze. Teraz od 1 grudnia zmieniamy kursowanie autobusu, po nowym roku również będziemy zmieniać, bo prezydent chce aby w mieście było więcej kursów. Ma prawo, radni miasta też mają prawo, aby tych kursów było w mieście więcej. Przykładowo: zamiast dwóch dziewiątek – cztery. To wszystko zależy od Państwa jak chcecie, ile chcecie autobusów, jakie macie fundusze i rozmawiać z panem prezydentem. Podkreślam, że Ci mieszkańcy byli u mnie, może pięć razy. Starali się, ale ja nie jestem stroną. Chciałbym też, abyście Państwo niektóre rzeczy wiedzieli, bo też jest mi bardzo przykro, kiedy patrzę na niektóre działania i nie wiem co zrobić. Proszę się, dzwonię. Nie można tak działać jak się działa, bo człowiek stara się być jak najbardziej uczciwym. Jeżeli ktoś w firmie ma przykładowo 60 kierowców, a tylko dwudziestu zatrudnia legalnie, a reszcie wypłacane są pod stołem, albo płaci minimalną pensję, a reszcie pod stołem. Ja z takimi przypadkami co chwilę się stykam. W ubiegłym tygodniu też przyjąłem kierowcę, bo ja mam 60 kierowców i też muszę im pensje wypłacić. Ja mam pięciu kierowców na długotrwałym chorobowym. Także kontaktuje się z nimi. Jeden kierowca, który całe życie był zdrowy, nigdy nie przebywał na chorobowym i pracował 30 lat u mnie w firmie, nagle ma cztery operacje na oczy, ja nie pozwolę, aby go zwolnić. Drugi kierowca jechał w maju na komunie i uderzył w niego samochód. To są przypadki, ale ja muszę mieć, ja muszę funkcjonować. Ja sobie nie mogę pozwolić na takie rzeczy, że przychodzi do mnie w ubiegłym tygodniu do następnego pana i on pracował ponad trzy lata w firmie, która wykonuje usługi busami i on bez umowy, miał pod stołem miał płacone pieniądze. Przepraszam, że to mówię, ale chciałbym też abyście Państwo zobaczyli specyfikę funkcjonowania firmy. Podam ostatni przykład na dworcu PKP w Kutnie autobusy wożą pasażerów, ponieważ są remonty torów. Jeden autobus się zepsuł. Dzwoni do nas prezes z Warszawy: czy mógłby swojego kierowcę podesłać, aby naprawić?. Trzeba być człowiekiem. Odpowiedziałem: proszę, przyjedźcie naprawimy. Okazało się, że przyjeżdża Ukrainiec. Polacy są w Anglii, tak Ukraińcy są u nas w Polsce. Ukrainiec mówi do mnie tak: prezesie (bo już mówi dobrze po polsku) ja pracuję tu od godz. 5.00 do 20.00 – czyli już łamię prawo, czy od 20ej do północy mógłbym u prezesa pracować? On chce zarobić, ale gdzie są służby, które to sprawdzają? Mnie się co chwila sprawdza, SANEPID, ZUS, Urząd Skarbowy, ja co chwilę mam kontrolę. Nieraz są pewne uwagi, zgadza się, ale to jest dziwne?

p. Nowak – ale prawdziwe.

p. Sikora – ja 103 pracowników których mam, nie patrzę, że on jest pracownikiem, ja patrzę, że mam 103 rodziny. Ja patrzę, że ten kolega, który miał piątą operacje na oczy, to jest członek mojej rodziny. Może jestem idiotą, ale tak się zachowuję.

p. Lenartowska – w Pana firmie są kontrole, a co się dzieje z prywatnymi firmami?. Czy ich kontrolę nie obejmują?

p. Sikora – dwa tygodnie temu, my w MZK w dyspozytorni od prywatnej firmy dostajemy telefon, że na dworcu w Kutnie będzie kontrola. Nie wiem jak to Państwu wytłumaczyć, a oni nie mają. Ja nie jestem w stanie tego wytłumaczyć.

p. Nowak – gdyby Pan miał prywatną firmę, wiedziałby Pan jak to wytłumaczyć.

p. Sikora – ja znam firmy prywatne, które postępują całkowicie inaczej. Nie mogę też uogólniać, że wszystkie firmy tak postępują. Podaje przykłady firm z terenu miasta Kutna oraz z gmin ościennych. Jeżeli przychodzi do mnie kierowca z PKS-u byłego z Kutna. Miesiąc temu go zatrudniłem. On tam do tej pory pracował na najniższej krajowej i on kończy linie przerywane, a powinien mieć minimum cztery godziny przerwy, a wysłała się go do Płocka w przerwie. Już niezgodnie z literą prawa i on przyjeżdża z Płocka i jedzie na swoje kursy - już niezgodnie z literą prawa. Ja nie mam dokumentów, które mogłyby służyć temu, że ja mogę kontrolować. Znam też firmy prywatne, które postępują zgodnie z literą prawa, bo ja nie mogę powiedzieć, że wszystkie firmy postępują źle, bo bym skłamał.

p. Murawski – Panie prezesie w czerwcu jako mieszkańcy trzech miejscowości składaliśmy dokument – chodziło o wyliczenie kursu przedłożenia jedenastki. Pan mówi, że jest to możliwe, tylko chodzi o porozumienie z urzędem Gminy, z tego co słyszałem przesłał Pan pismo do Urzędu Gminy i mam pytanie: czy dostał Pan odpowiedź od Urzędu Gminy na to pismo, które składałem?

p. Sikora – na tą chwilę, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Prawdopodobnie nie.

p. Murawski – czyli od czerwca Pan mówi, że nie?

p. Sikora – dziennie przychodzi tych pism kilkanaście, kilkadziesiąt. Sam dziś w korespondencji odebrałem 16. Nie mogę teraz odpowiedzieć czy tak, czy nie. Wtedy, kiedy mnie Pan pytał, powiedziałem, że nie i taka była prawda, a do dnia dzisiejszego, tego nie jestem pewien. Wtedy, kiedy był Pan ostatnio, na pewno nie otrzymałem.

p. Murawski – panie Wójcie niejednokrotnie rozmawialiśmy na sesji, że nie chodzi nam o to, tak jak Pan Jacek Sikora mówi, żeby autobusy chodziły co minutę czy co pięć minut. Chodzi o to, żeby był jeden kurs rano i jeden po południu, żeby te dzieciaki mogły dojechać do szkoły i wrócić, a mieszkańcy do pracy, a potem wrócić. Najlepszą alternatywą byłoby przedłużenie kursu jedenastki, bo to jest 7 km w jedną stronę i 7 km powrót. To byłoby to dla naszej gminy. Tak jak Pan Wójt mówi prywatny przewoźnik, który miał kosztować 4 600,00 zł miesięcznie, liczy sobie od Kutna, bo wyjeżdża z Kutna, z Kutna dojeżdża do Niedrzewia i później by wracał czyli to są 32 km rano i 32 km po południu. To jest 64 km dziennie, gdyby jedenastka była przedłużona, to jest 28 km – automatycznie mniej, o to nam chodzi, żeby dzieciaki nie jeździły do Głogowca, czy do Chrosna rowerami, bo tak jeżdżą. Chodzi o to, żeby mogły spokojnie dojechać do szkoły.

p. Wójt – trzeba doprecyzować to pytanie. Ja zapytam wprost Pana prezesa: czy jest możliwe przedłużenie jedenastki do Niedrzewia w tych oczekiwanych godzinach, czyli: poranne i popołudniowe?

p. Sikora – o tym rozmawialiśmy z Panem Wójtem trzy, cztery lata temu.

p. Sikora – wtedy ten problem się pojawił, i od razu odpowiedzieliśmy Panu Wójtowi, że możemy przedłużyć. Pan Wójt zapytał się mnie, byłem tu wraz dyrektorem Hołudzkim u Pana Wójta i po przeanalizowaniu, po dwóch dniach odpowiedzieliśmy, że tak. Na dzień dzisiejszy, gdybyście Państwo ustalili, że chcecie z miastem podpisać umowę, aby Miejski Zakład Komunikacji przewoził Was, mógłbym odpowiedzieć, że najwcześniej mogłoby to

być, za cztery, pięć miesięcy. Od 1 grudnia robimy zmianę rozkładu, następną zmianę będziemy robić na wiosnę. Nie chcę powiedzieć, że nastąpi to od stycznia, czy od lutego, bo bym skłamał. Wtedy powiedzielibyście Państwo, że przyjechał Sikora i Was okłamał. Lepiej sobie powiedzieć uczciwie. Trzy razy robiliśmy zmiany w MZK w maju, w październiku i teraz w grudniu. Rozkłady są już wieszane, następną zmianą będzie dopiero po nowym roku. Było zebranie w Urzędzie Miasta, byli przedstawiciele gmin – wszystkie uwagi i pytania są wysyłane do firmy pana Gromadzkiego. Pan Gromadzki przygotowuje nam rozkłady jazdy tak jak gminy chcą. Gmina Kutno zaproponowała dodatkową 13tkę, chce aby skreślić inne kursy. Gmina Krzyżanów chce skreślenia tych kursów, chociaż my uważamy, że na przykład z danej parafii na godz. 11.00 jeżdżą do kościoła, ale chcą aby skreślić, więc skreślamy, chcą innych kursów. Co chwile zgłasza się Wójt Witonii, bo chce otworzyć komunikację miejską. Na Krzyżanowie już bilety podrożały. Następną zmianę będziemy wykonywać dopiero na wiosnę. Ja Państwu nie powiem teraz prosto w oczy, jeżeli Państwo teraz skontaktujecie się z Panem prezydentem, że ja Państwu od stycznia wprowadzę nowy rozkład. Najwcześniej będzie to marzec, kwiecień - jeżeli w tej chwili zaczną się rozmowy. Im później rozmowy się zaczną, tym później będą autobusy. Wcale nie musimy my Państwa wozić. Mogą wozić inne firmy, które również przewożą na terenie miasta Kutna. To nie musi być tak, że jesteśmy przywiązani do MZK. Ja tylko pokazuję, że my mamy autobusy ubezpieczone w środku. To też dziwne prawo. Nasz kierowca miał kolizję z jedną panią na rowerze, z naszego ubezpieczenia poszło 200 000,00 zł., renta dożywotnia. Przeżywam to do tej pory, nie pieniądze – tylko to, że ta pani leży. Teraz w nas na Leszczyńku zjechało BMW, uderzyło w nasz autobus, przyleciały cztery helikoptery, dwanaście osób rannych, i od lutego Link 4 przysłał nam dopiero 50 000,00 zł. Autobus, który dopiero daliśmy do naprawy, bo wcześniej nie mogliśmy, skierowaliśmy na sprawę sądową – sama naprawa jest warta 200 000,00 zł. Od lutego do tej pory pisma. My stworzyliśmy kolizję płacimy od razu ubezpieczenie, ktoś w nas uderzył i od lutego nikt nie jest w stanie wypłacić nam oczywistych rzeczy. Link 4 nam przysłał na konto 50 000,00 zł - bo ten sprawca był ubezpieczony w Link 4 i są zadowoleni. Same części kosztują 118 000,00 zł. Ja nie mówię o politycznych sprawach, ja tylko mówię absurd z życia. Odpowiadam Państwu na to pytanie: jeżeli byście chcieli aby MZK jeździło, muszą być rozmowy między gminą Strzelce a miastem. Tylko ja najwcześniej mogę te kursy uruchomić na wiosnę, wcześniej nie. Nie będę obiecywał, że zrobię to od stycznia, czy od lutego, bo tego nie zrobię. Teraz dopiero od 1 grudnia obowiązuje nowy rozkład, wieszamy w tej chwili.

p. Murawski – istnieje możliwość wycenienia kosztów ewentualnego przedłużenia kursu?

p. Sikora – wszystko możemy wycenić.

p. Murawski – czy jest możliwość wycenienia i przesłania do urzędu gminy?. Czy musi być pismo?

p. Sikora - musi być pismo do miasta, aby ktoś mi nie zarzucił, że łamię prawo. Gmina do miasta, miasto do nas, my liczymy.

p. Sobczyk – czy w tej chwili może nam Pan powiedzieć przybliżone koszty?

p. Sikora – nie mogę.

p. Przewodniczący – jakie są procentowo w przybliżeniu środki utrzymania z waszej działalności, a dotacje z Urzędu Miasta, z gminy, jak to wygląda?. Musi się pokrywać prawda?

p. Sikora – z całym szacunkiem, odkręci osoba, która ma 70 lat w Kutnie wodę, w gminie Państwa i za tą wodę musi zapłacić. U mnie ktoś kto ma 70 lat jeździ i ma darmowy przejazd, ja nie mówię, aby nie jeździł. Do 4 lat są darmowe przejazdy. Poszkodowani, inwalidzi, zbawidowcy – darmowy przejazd. Krew: III, II i I stopnia – darmowy przejazd. Prawnie to się inaczej nazywa – tak jak powiedział Pan Przewodniczący. Ja uważam po tych badaniach, że to jest zwrot kosztów za te osoby, które jeżdżą za darmo, a bezrobotny musi płacić. Ja tylko pokazuje Państwu pewien schemat. Jeżeli w Kutnie mieszka ponad 8 000 osób, które ukończyły 70 rok życia to jest zatrważające. Miasto, które miało 56 000 mieszkańców ma 42 000. Chociaż bardzo dużo mieszkańców wyprowadziło się do gmin. W gminie Kutno przybyło bardzo dużo mieszkańców, nawet w gminie Strzelce, przybyło mieszkańców z Kutna. Ponad 8 000 osób, które przekroczyły 70 rok życia, my dziewiątkę, która jeździ tylko w mieście praktycznie non-stop jest pełna – my dajemy tam coraz większe autobusy. Coraz więcej osób w podeszłym wieku, Uniwersytet III Wieku, na basen, do przychodni, markety, na cmentarz. Trzeba też zrozumieć te osoby, im dłużej są aktywne – tym lepiej. Ja pokazuje schemat. My dostajemy pieniądze, ale my wozimy po ostatnim badaniu: 1 500 000 za biletami, a 1 700 000 osób z uprawnieniami bez biletów. Dziecko się myje, za wodę trzeba zapłacić, za ścieki trzeba zapłacić, a ja przewożę 1 500 000 za biletami, 1 700 000 z uprawnieniami bez biletów.

p. Sikora - paliwo drożeje coraz bardziej. Ktoś powie, że MZK się rozbudowuje – mają tyle pieniędzy. Po co im?. Usłyszałem w jednej gminie: „budujecie, po co?”. Nie - my wracamy do normalności. Dostaliśmy środki unijne. Miasto się starało dzięki naszej firmie. Pozyskaliśmy 21 000 000 zł środków unijnych. Kontaktuję się też z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, staramy się gdziekolwiek pozyskać środki na funkcjonowanie taboru. My mamy 40 autobusów – z czego niektóre autobusy mają jeszcze silniki bez żadnego EURO, EURO0, te najnowsze kupujemy już EURO 6. Są potrzeby. Teraz będziemy mieli 6 autobusów elektrycznych. Ktoś powie: po co?. Są potrzebne. Wszystkie niskopodłogowe, z zapowiedziami głośnomówiącymi. Teraz 22 grudnia odbieramy autobus firmy SOLARIS z silnikiem EURO6 - autobus 10,5 m i taki autobus kosztuje 860 000,00 zł. Kupujemy go z własnych środków. Chciałbym Państwu przekazać strukturę funkcjonowania naszej spółki. Staramy się coraz bardziej. Ten tabor – buduje się MZK, nie my pozyskaliśmy środki unijne, warsztat, nowa posadzka. Nie chcę Państwu zdjęć pokazywać, ale tam była przed wojną ALKALOIDA, węgierska firma, która produkowała morfinę. Po wojnie POLFA tam też produkowała. Wydobyliśmy tam siedem ogromnych kotłów. Państwo którzy mieszkają tam od dawien dawna, przemieszczają się przez Kutno wiedzą, że tam pracowała, była ALKALOIDA, po wojnie POLFA. My wracamy do normalności. Będzie 50 nowych przystanków, jest już ogłoszony przetarg przez miasto, 12 podświetlanych. My nie mamy tyle pieniędzy co ściana wschodnia. Jadę do Ostrołęki, bardzo Ostrołękę podziwiam, chwałę to miasto. Jestem zadowolony ze współpracy z panem Ryszardem Klosowskim – prezesem, ale oni też mają dużo pieniędzy ze ściany wschodniej. W Rzeszowie zrobiono przystanek za 450 000,00 zł.(...).

p. Sikora – znalazłem film z ubiegłego tygodnia. Wychodzą 82 osoby z autobusu, który powinien przewozić 40 osób.

Dyskusja.

p. Sikora – my jak mieliśmy wypadek śmiertelny na Barlickiego, ja nie byłem jeszcze wtedy prezesem. Przeżywam ten wypadek, że dziecko nam wpadło pod koła, ale ten autobus mieliśmy wtedy tak sprawdzany, on przeszedł wszystkie badania, ale ja nie mogę sobie pozwolić na to, że u nas musi się to dziać.

p. Grabowski – panie Przewodniczący, panie prezesie mam pytanie, bo jesteśmy na sesji gminy Strzelce. Chciałem zapytać o te pisma, które spływały od mieszkańców: one dotyczyły czego?

p. Sikora – one dotyczyły kursowania autobusu linii nr 11 do Niedrzewia, Siemianowa, Klonowca.

p. Grabowski – tzn. ten kurs kiedyś był i został zdjęty?

p. Sikora – nie.

p. Grabowski - czyli chodziło o zupełnie nowy kurs?

p. Sikora – tak.

p. Grabowski – i to raz na dzień, czy dwa razy na dzień? dla tych mieszkańców jak oni pisali, że jak im to jest potrzebne?

p. Sikora – dwa razy dziennie. I później po południu, żeby odwieźć osoby.

p. Grabowski – ja pytam dlatego, że chcemy rozwiązywać problemy Strzelce. Od jakiego czasu oni się do Pana zwracali jako prezesa MZK?

p. Sikora – pierwszy raz zwróci się do nas, mieszkańcy kontaktują się ze mną – jako prezesem MZK. Przede wszystkim Pan Radny w obecności mieszkańców.

p. Grabowski – i co stoi na przeszkodzie, że od trzech lat Ci ludzie nie mają tego transportu?

p. Morawski – i dalej nie ma decyzji?

p. Sikora – nie ja.

p. Grabowski – pan prezydent?

p. Sikora - prezydent też nie.

p. Grabowski – tak jak Pan powiedział: Pan podlega pod prezydenta miasta Kutna tak?

p. Sikora – tak.

p. Grabowski – ja nie korzystam z tej komunikacji, ale w imieniu tych ludzi, którzy piszą te pisma, trzy lata to wszystko trwa. Oczywiście nie z Pana winy, tego kursu nie ma, bo do mnie na sesji dochodziły takie głosy, że prezes nie wyraża zgody na te kursy.

p. Sikora – proszę takie głosy, kłamstwa dementować.

p. Sikora – panie Tomasz, ja na samym początku powiedziałem, że jestem po to, żeby mieszkańcom służyć. Ja muszę służyć, bo to jest mój obowiązek, tylko też rozliczają mnie z pewnej procedury. I też jest racja - Gmina – czyli Państwo - Urząd Miasta - rozmawiacie, a ja wykonuję.

p. Grabowski – w takim razie mam pytanie do pana Wójta: przez te trzy lata, które mieszkańcy zwracają się do pana prezesa o ten kurs 11.

p. Sikora – do prezesa, nie przez trzy lata, bo to byłoby kłamstwo. W ubiegłym roku.

p. Grabowski - co pan Wójt w tej kwestii przez te trzy lata zrobił?

p. Wójt – nie tylko trzy lata temu, ale więcej na wniosek mieszkańców nie tylko Niedrzewia, Siemianowa czy Klonowca puszczaliśmy kurs również do Woli Raciborowskiej. Przypomnijcie sobie Państwo jakie było obłożenie tych kursów. Jeździł kurs do Niedrzewia, to było 1,5 roku temu, lub 2 lata temu, ile osób jechało?

p. Murawski – trzy, cztery osoby jeździły. Głównie dzieciaki, ja także jechałem tym kursem PKS-u. Tu naprawdę chodzi o to, żeby te dzieciaki mogły dojechać. To był tylko kurs powrotny, pamięta Pan Panie Wójcie? Na sesji dwa razy Pan powiedział i jest to w protokołach - powiedział Pan, między innymi, że będzie kurs po feriach, a z tego co wiem, pan również u Pana Sikory wtedy też nie był. Nie chodzi o to, żeby komuś wytykać. 23 września było spotkanie prezydenta miasta Kutna z wójtami i innymi ludźmi i naszej gminy na tym spotkaniu również nie było. Chodzi o to, żeby dojść do kompromisu, żeby te dzieciaki mogły dojechać do szkoły. Jest to nie tylko problem dla tych dzieciaków, ale także problem dla rodziców, bo rodzice też pracują. Chodzi o to, że kiedy rodzic idzie do pracy na piątą lub szóstą rano, dziecko jedzie samo do Głogowca rowerem, i tu jest problem. Tak to dziecko pójdzie na przystanek i dojedzie do szkoły. O ile się nie mylę w styczniu gmina wystąpiła z pismem do prezydenta miasta Kutna i została udzielona odpowiedź od wiceprezydenta miasta Kutna. Zgadza się panie Wójcie?

p. Wójt – tak.

p. Murawski - pani Ewa Zielak pisała to pismo. Od tamtej pory stoimy w martwym punkcie, a tu wystarczy żeby Urząd Gminy Strzelce napisał pismo do prezydenta miasta Kutna o wycenienie ewentualnego przedłużenia tej linii. To jest 7 km w jedną stronę rano i 7 km po południu i wtedy będziemy wiedzieli na czym stoimy, a tu jest problem z jednym pismem.

p. Wójt – ja się bardzo cieszę, że zostało powiedziane ile osób jechało tym kursem, który wtedy był, jechały trzy osoby rzeczywiście. Natomiast już od jakiegoś czasu pojawił się problem osoby niepełnosprawnej. Pamiętamy, że ten kurs kupiliśmy, aby woził tą niepełnosprawną dziewczynkę, jednocześnie okazało się wtedy, że ten przewoźnik, który ją przewozi mógłby ten kurs świadczyć. Mówimy o prywatnym przewoźniku. Dokładając niewielkie pieniądze, aby ten kurs mógł być przedłużony od Siemianowa do Niedrzewia - mógłby również świadczyć usługi dla pozostałych mieszkańców. Przewoźnik wykazywał już gotowość od 1 listopada bieżącego roku, natomiast ja celowo to przetrzymałem, ponieważ trwały negocjacje z rodziną dziecka niepełnosprawnego, jednocześnie czekałem na to co powie dzisiaj Pan prezes. Natomiast jest gotowość prywatnego przewoźnika, na to żeby ten kurs mógł pójść do Niedrzewia i te wszystkie dzieciaki czy pozostałe osoby dowieźć do szkoły, czy pracy do Kutna. Pragnę podkreślić, że na podstawie właśnie tego spotkania, na którym rzeczywiście byłem nieobecny (bo miałem inne obowiązki) ustalono pewne fakty. Okazało się, że miasto Kutno nie musi, nie chce i nie będzie dokładać do innych kursów, które są na terenie oprócz miasta. Wiemy na dzień dzisiejszy o tym, że czeka nas dosyć drastyczna zmiana, ponieważ miasto oczekuje ponad 100% podwyżki, jeżeli chodzi o kursy MZK. Ja w tej chwili mówiąc brzydko zostałem postawiony pod ścianą. Nie wiem co mam zrobić: czy likwidować MZK to które jeździ do Muchnowa? Czy dołożyć pieniążki?. Staram się szukać kompromisowego rozwiązania. Przeprowadziłem zebranie z zainteresowanymi mieszkańcami – tutaj chodzi szczególnie o Muchnow. Bardzo cieszyło mnie to spotkanie, ponieważ mieszkańcy wykazali bardzo dobrą wolę i sami rzetelnie i rzeczowo ocenili kursy, które się tam odbywają. Zebranie było bardzo liczne, możecie Państwo zajrzeć do protokołu – tam było około 70 osób. Pan radny i sołtys również tam byli i mogą potwierdzić. Okazuje się, że niektóre kursy można byłoby sobie odpuścić - jeżeli chodzi o Muchnow, tym samym moglibyśmy wypracować jakieś oszczędności. Ja nie mówię, że nie dojdę do porozumienia z Panem prezydentem i być może nie będzie podwyżki lub może ta podwyżka będzie nieco

mniejsza. W każdym razie troszeczkę kursów w tamtym kierunku będzie zlikwidowanych właściwie bez żadnego obciążenia dla mieszkańców. Tak Panie radny?

p. Lewandowski - tak.

p. Wójt – tak zdecydowano na Muchnowie?

p. Lewandowski - tak.

p. Wójt – daliśmy im pełną swobodę zdecydowania o tym: czy odcinamy kursy, czy pozostawiamy wszystkie. Mieszkańcy zdecydowali że: nie ma potrzeby obciążać budżetu, jesteśmy w stanie bez jakiegokolwiek ujmy zrezygnować z niektórych kursów. Będą trwać rozmowy z panem prezydentem i zobaczymy co się w związku z powyższym zadzieje: czy czeka nas ta podwyżka, czy nie. Natomiast wiemy o tym, że te nowe stawki które proponuje w dniu dzisiejszym miasto, będą obowiązywały również dla tego kursu, który by szedł do Niedrzewia. Obawiam się, że tak. To jest chyba oczywiste.

p. Sikora – chciałbym tylko Państwu powiedzieć tak: to nie są nowe stawki, nikt nikogo pod ścianą nie stawiał, to nie jest podwyżka stu procentowa, trzy razy nie. To jest wrócenie do normalności. Miasto nie może łamać prawa, nie może dokładać do gmin. Nie mówimy tylko o gminie Strzelce, tylko o wszystkich gminach. Jedyna gmina, która płaci w 100% to Krośniewice. Jedyna gmina, która chce jeszcze więcej kursów, to Witonia i Krośniewice, do Witonii nic nie jeździło. Miasto nie może dopłacać do gmin, bo łamałoby prawo, dlatego tak wyszło. To nie jest podwyżka, to wejście na tory normalności.

p. Sikora – to tak jakbyście Państwo płacili np. za jedną gminę i ktoś by powiedział: Panie Wójt, Państwo radni - tak nie można. To nie jest podwyżka. Nikt nikogo nie stawia tu pod ścianą.

p. Wójt – może to jest złe słowo, ale my traktujemy to po prostu jako zmianę stawek. Dla nas to jest wzrost stawek, dlatego mówimy, że jest to podwyżka, może w interesie miasta to się inaczej nazywa, bo rzeczywiście tak to powinno się nazywać. Na dzień dzisiejszy mogę zaproponować, że, w każdej chwili mogę się zwrócić do Pana prezydenta. Ja jestem głęboko przekonany i wierzę w to, za każdym razem to robiłem, że jeżeli puszcza autobus i płacimy za kurs, to my za każdym razem wierzyliśmy, że będzie nim miał kto jeździć. Tym razem też wierzymy w to, że będzie miał nim kto jeździć. Teraz pytanie: czy ja mam dalej rozmawiać z prywatnym przewoźnikiem?

p. Wójt – pamiętamy o tym, że na terenie miasta i gmin powiatu działają różne firmy. Mamy swoją firmę i bardzo dobrze. (...). Szanujmy to co mamy od lat, i szanujmy to co mamy na przyszłe lata. Te wszystkie firmy, które tu krążą, one będą się pojawiać i znikać. Jedna potężna firma, która istniała w Kutnie już nie istnieje, która miała szansę trwać. Trzeba dbać o to, aby kolejna nie zniknęła (...). Ja mówię jeszcze raz: szanujmy firmy, które działają od wielu lat czy od dziesięcioleci.

p. Wójt - natomiast wszyscy pozostali: oni przyjechali żeby zarobić i zniknąć, o ile będą pieniądze, póty będą one działać. Póki mają niskie stawki, to właśnie tylko dlatego, że jest konkurencja dużych firm, ale jeśli te duże firmy zostaną wykoszone, to oni postawią własne warunki i wtedy już tak tanio nie będzie. Wracając do meritum: ja mogę zaproponować np. dopóki MZK nie wyceni stawki, ja mogę taką umowę z prywatnym przewoźnikiem podpisać na trzy czy cztery miesiące - zanim zapoznamy się z nową ofertą po nowych stawkach zreformowanych przez MZK? Czy czekamy na MZK?

p. Murawski – raczej chyba nie, lepiej wszystkiego się dokładnie dowiedzieć, bo z tego co wiem ten przewoźnik chce 4 600,00 zł miesięcznie.

p. Sikora – ile to jest kilometrów dziennie?

p. Murawski – 7 km w jedną i 7 km w drugą stronę od Głogowca, ale prywatny przewoźnik liczy sobie w tej chwili od Kutna, więc tamten kurs jest dłuższy. Panie Wójcie: jak wygląda sytuacja z panią Jagodzińską?

p. Wójt – pani Jagodzińska jest gotowa wsiąść do innej komunikacji, niż ta, która jest teraz., czyli może jeździć autobusem zbiorowym. Rzeczywiście wyraża gotowość, natomiast oczekuje pewnej zmiany, dlatego, że jako osoba niepełnosprawna ma prawo do opieki w autobusie. Zastanawiamy się jak ten problem rozwiązać. Autobus, kurs rejsowy, który cały czas regularnie działa – tak, do tego też wsiądzie, natomiast też żąda opieki dla dziecka niepełnosprawnego.

p. Murawski - jak sytuacja wygląda teraz?

p. Wójt – w tej chwili kierowca wozi jedno dziecko, więc świadczy podwójną usługę: prowadzi dziecko do ośrodka szkolno-wychowawczego, zanieś teczkę i wraca.

p. Murawski – w tej chwili ten pan wozi dziecko prywatnym samochodem i płacimy za to 3 600,00 zł.

p. Wójt – za niewiele większą stawkę mógłby dojechać do Niedrzewia.

p. Murawski – pani Mecenasa: to dziecko w tej chwili chodzi do gimnazjum, jest w jakimś stopniu upośledzone, do ilu lat musimy je dowozić do Kutna?

p. Mecenas – na pewno do końca gimnazjum.

p. Murawski – a jak będzie się uczyło dalej?

p. Mecenas - opinia jest dostępna u pana Tybura.

p. Murawski – chciałbym zobaczyć tą opinie, z tego co nieoficjalnie wiem, dziecko prawdopodobnie będzie się dalej uczyło z 80% ubytkiem słuchu. Jeśli będzie się uczyło dalej do 25 roku życia?

p. Mecenas – jeśli tak będzie, będziemy musieli to stosować.

p. Murawski – teraz płacimy 3 600,00 zł za prywatny samochód to coś jest nie tak.

p. Murawski – jeśli gmina ma wozić to dziecko jeszcze przez pięć, czy sześć lat, to czy nie lepiej kupić autobus, samochód i dowozić?.

p. Grabowski – oczywiście panie Wójcie nie otrzymałem jednoznacznej odpowiedzi, jeżeli chodzi o te trzy lata współpracy z panem prezydentem odnośnie dowozów i kursu.

p. Wójt – mamy podpisane porozumienie z panem prezydentem, na ile Rada Gminy wyasygnuje środki w budżecie gminy, na taką kwotę ja podpisuje porozumienie z panem prezydentem i dowozy są realizowane

p. Grabowski – to dlaczego Ci ludzie od trzech lat piszą? To ten dowóz jest? Czy go nie ma?

p. Wójt – każde dołożenie kursu w kierunku jakiejkolwiek miejscowości, bo pamiętamy o tym, że w tej chwili kurs MZK obsługuje kilka miejscowości: Sójki, Muchnów, mieszkańców z Marianowa i Janiszewa, także z Dębiny; potem Muchnice; Muchnice Nowe; Sójki-Parcel; Rejmontów. W tamtym kierunku te autobusy jeżdżą. Taką kwotę przeznaczamy. To nie jest novum, że są również inne miejscowości: Długołęka, Kozia Góra, Dąbkowice i tak dalej.

p. Karbowska – Długołęka, teraz jak Muchnów ma zdjęte, to my od razu ruszamy i proszę do Długołęki autobus.

p. Wójt – jeżeli Państwo radni są w stanie zaakceptować większe, inne środki na podpisanie takowego porozumienia z prezydentem, to tak jak powiedział pan prezes: sprawa pozostaje otwarta do dyskusji, ustalenia stawek, to ruszamy w odpowiednim momencie.

p. Murawski – ile kursów jest do Muchnic?

p. Wójt – dwa.

p. Wójt - jeden rano i jeden po południu.

p. Wójt – są jeszcze kursy, które nie idą do Muchnic. Ta siódemka dwa razy robi pętle – czyli przez Muchnice, natomiast jest jeszcze kilka kursów, które jeżdżą wyłącznie albo do Sójek lub przedłużone do Muchnowa.

p. Sikora – w Państwa gminie obsługujemy: Sójki, Sójki-Parcel, Rejmontów, Muchnice Nowe, Rejmontów, Muchnow-Pętla, Muchnow, Muchnow, Sójki, Sójki, Sójki-Kolonia, Wierzbie.

p. Murawski – ile razem kursów jest?

p. Lenartowska – rano i po obiedzie.

p. Murawski – jeden rano i po południu?

p. Lenartowska – ta pętla tak.

p. Morawski – pani Mecenasa ja mam zasadnicze pytanie: do czyjego obowiązku (bo na pewno do czyjegoś obowiązku należy) należy zapewnienie dowozu dzieci do szkół ponadgimnazjalnych? Do starostwa, czy do gminy?

p. Mecenas – to jest obowiązek rodziców, my dowozimy dzieci do szkół podstawowych. Na terenie innej gminy jest to tak zorganizowane, że dzieci do gimnazjum dojeżdżają autobusem razem z dziećmi do szkoły podstawowej.

p. Karbowska – szkoły średnie?

p. Mecenas – szkoły średnie nie są objęte takimi przepisami. Dzieci z terenu na przykład z gminy Bedlno dojeżdżają z gminy Bedlno na teren Kutna autobusami typu Sandbus i bodajże Marqus i płacą za bilety. To jest w gestii rodziców.

p. Wójt – gmina ma obowiązek zapewnić transport zbiorowy na terenie gminy.

p. Grabowski – mam pytanie do pana prezesa: czego dotyczyły ustalenia w dniu 23 września na spotkaniu u prezydenta z przedstawicielami gmin?

p. Sikora poprosił, aby zrobić porządek w Muchnicach na zatoczce.

p. Sikora – pan prezydent miasta Kutno wystąpił do firmy jednej z najlepszych na terenie działania w Rzeczypospolitej – do firmy Gromadzki. Pan Gromadzki ma taką firmę i praktycznie w 100% analizuje kursy i podpowiada jak zorganizować komunikację. Mówi, że po jego analizach wszystko bardzo dobrze funkcjonuje. Firma pana Gromadzkiego pracowała na terenie miasta i gmin, zrobiła wyliczenia, pokazała ile osób jeździ na danych kursach w różnych dniach. Pokazała ile osób wysiada na danych przystankach, nie byli to nasi pracownicy, więc nie powiedzieli, że jechało 30 osób. Nie byli to Państwa pracownicy, nie powiedzieli też, że było 20 osób, żeby kurs utrzymać. Firma przedstawiła raporty i wskazała, że miasto nie może dopłacać do gmin, dlatego się spotykamy. Gminy muszą płacić same za siebie. Pokazała nam także ta firma po uaktualnieniu tego rozkładu, po tym jak wójtowie na przykład: z Krzyżanowa przysłano nam listę: tego kursu nie chcemy, ten chcemy. Pan Bryła przysłał nam listę: tego kursu nie chcemy, a ten dodatkowo chcemy – my to wszystko w ubiegłym tygodniu wysłaliśmy do firmy pana Gromadzkiego. Oni teraz będą to wszystko analizować i po nowym roku będą kolejne zmiany w rozkładzie. Po pierwsze każdy ma prawo

płacić za siebie zgodnie z logiką. Po drugie: to co też chce prezydent, żeby kursów było coraz więcej w mieście, bo są to pieniądze, które wydaje i chciałby, żeby zamiast dwóch dziewiątek, były cztery. Może to się zmieni. Chciałby, aby na Kuczków jeździło więcej autobusów – to także się zgadza, bo cmentarz na Kuczkowie jest co raz większy, niejednokrotnie większy od niektórych gmin, tam również jeżdżą mieszkańcy i chcą co raz więcej przebywać na tym Kuczkowie.

p. Grabowski – w związku z tym, że gmina Krzyżanów, gmina Kutno wystąpiły: czy pamięta pan czy gmina Strzelce wystąpiła?

p. Sikora – nie wiem.

p. Wójt – gmina Strzelce nie wystąpiła o zmniejszenie ilości kursów.

p. Grabowski – a czy była brana pod uwagę w tych badaniach?

p. Sikora – oczywiście, że tak wszystko było badane.

p. Grabowski – i w związku z tym nikt z naszej strony nie był zainteresowany tymi poczynaniami?

p. Sikora – nie wiem, to musi się pan zgłosić do urzędu miasta.

p. Grabowski – we wcześniejszej swojej wypowiedzi mówił pan o dofinansowaniu do pana firmy. Czy przystanki, zakup, rozlokowanie tego po powiecie, to jest w gestii pana?. Czy ktoś się zwraca o to?. Czy uzgadniają gminy?

p. Sikora – my przygotowaliśmy bardzo dużo rzeczy, abyśmy mogli złożyć wniosek o dofinansowanie unijne, ale to może dotyczyć tylko miasta Kutno. My mamy na terenie pięciu gmin mamy rozlokowanych 446 przystanków, na terenie miasta mamy ich 228. Zwróciła się do nas pani Herman z dworca PKP, gdzie były trzy zadane przystanki. Przekazaliśmy jej za darmo, tam będą nowe podświetlane (...). Tych przystanków ze środków unijnych miasto dostanie 50, ale to na teren miasta. Te stare będziemy likwidować, część nadaje się rzeczywiście do pocięcia, ale zgłaszają się też, pan Bryła się zgłosił, dostanie chyba cztery, pani Hermann również zgłosiła się po kolejne(...).

p. Przewodniczący - wiedzą Państwo radni, że pan Wójt stawia wiaty przystankowe i nie ma z tym problemu.

Diskusja.

p. Grabowski – panie Wójcie, ja chcę słyszeć: jaka jest pana pomoc wobec społeczeństwa, mieszkańców?

p. Wójt – ja jestem gotowy puścić od 1 grudnia autobus od Kutna do Niedrzewia.

p. Murawski – ja bym prosił o pismo - abyśmy wystąpili do pana prezydenta, żeby MZK wyliczyło koszt tego kursu.

p. Sikora – ja chcę powiedzieć, że nie zrobię tego od razu.

p. Wójt – czyli ja pisze pismo do pana prezydenta, pan prezes, czy służby miasta wyliczą koszty przedłużenia jedenastki, oczywiście dostosowane do kursów obecnych, bo nie będzie tam żadnych rewolucji na jedenastce, natomiast ewentualnie o przedłużenie. Ja takie pismo jeszcze w tym tygodniu wystosuje do pana prezydenta i poczekamy na wyliczenia. Czyli w dalszym ciągu zawieszamy, na wniosek Państwa radnych - w takim razie autobusu od 1 grudnia do Niedrzewia nie będzie?

p. Murawski – może będzie taniej?

p. Wójt - a jak nie będzie?

p. Murawski – to będziemy rozmawiali z tym panem, żeby było jeszcze taniej, bo 4 600,00 zł, to nie jest tak mało.

p. Wójt – mamy jeszcze te kilka dni do grudnia, może miasto się upora z wyliczeniem i wtedy podejmiemy decyzję.

p. Sobczyk – mamy na tej trasie osobę niepełnosprawną. Mówił pan, że pana autobusy są przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych.

p. Sikora – nie wszystkie, większość już tak.

p. Sikora – w 2019 r. będziemy mieli kolejne 6 niskopodłogowych i w tym roku w grudniu kolejny jeden.

p. Sobczyk – tu chodzi o to niesłyszące dziecko, czy autobus spełniałby wymogi?

p. Sikora – powiem tak: jeżeli my mamy zgłoszenie, że np. z ulicy Granicznej, czy Osiedla Łąkoszyn, czy z Tarnowskiego jeżdżą na rehabilitację osoby niepełnosprawne na wózkach, to tam dajemy takie autobusy, gdzie można wózkami wjechać. Mamy jeszcze część swojego taboru nie dostosowanego do wózków inwalidzkich, nie ukrywam, że wszystkiego od razu nie da się zrobić, bo państwo też u siebie domu nie zbudują od razu od dachu, tylko od fundamentu, ale większość takich autobusów już mamy z niską podłogą i wszystkie już kupujemy dostosowane do wózków. Jeżeli my wtedy mamy sygnał, że na tym kursie jest osoba niepełnosprawna, to tam dajemy wtedy na ten kurs autobus niskopodłogowy.

p. Sobczyk – do Głogowca chodzi autobus niskopodłogowy, ten mniejszy?

p. Sikora – tak(...).

p. Przewodniczący – puenta jest taka: będą środki w budżecie, będą kursy.

Ad.3. Przyjęcie protokołu z XXV sesji.

p. Grabowski – odnośnie protokołów: bardzo bym prosił o zamieszczanie protokołów z sesji na stronie BIPu. Ostatni protokół tam się pojawił z marca. Z naszą skrzynką, która jest ogólnodostępna różnie bywa, dlatego bardzo bym prosił, żeby na BIPie znajdowały się na bieżąco protokoły z sesji będzie to ułatwienie.

Głosowanie za przyjęciem protokołu z XXV sesji:

za – 14 przeciw – 0 wstrzymało się od głosowania – 1

Ad. 4. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

Podano kandydatury:

- 1) p. E. Rzymkowska – przewodnicząca
- 2) p. M. Andrzejewski – członek
- 3) p. Ł. Kujawa - członek

W/w wyrazili zgodę na pracę w komisji głosowano następująco:

za – 15 przeciw – 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Komisja ze swojego składu na Przewodniczącą wybrała p. E. Rzymkowską.

Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) obniżenia średniej ceny skupu żyta dla potrzeb podatku rolnego na 2018 r.;

p. Przewodniczący – dla informacji Państwa sołtysów: było wspólne posiedzenie komisji, gdzie pan Wójt przedstawił stawki podatków na przyszły rok, oczywiście propozycje ustawowe były wyższe. Propozycja Pana Wójta była taka, żeby utrzymać stawki podatków i opłat na poziomie tego roku. Poprzednie uchwały mają moc prawną, a tutaj cena urzędowa żyta wzrosła i musi być podjęta uchwała.

Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla potrzeb podatku rolnego na 2018 r. odczytała przewodnicząca komisji Uchwał i Wniosków p. E. Rzymkowska. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 15

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 5** do protokołu.

b) udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gminy Brusy;

p. Przewodniczący – zgodnie z propozycją Państwa Radnych przygotowano uchwałę. W powiecie chojnickim – gmina Brusy propozycja była 5 000,00 zł.

p. Grabowski – pamięta Pan w jakim miesiącu gmina Brusy zwróciła się do nas?

p. Przewodniczący – nie, ale mogę podejrzec - 16 sierpnia w tym okresie z tego co pamiętam była jedna sesja.

Dyskusja.

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gminy Brusy odczytała przewodnicząca komisji Uchwał i Wniosków p. E. Rzymkowska. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 15

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 6** do protokołu.

c) wprowadzenia zmian w budżecie 2017 r.;

p. Przewodniczący – to się wiąże z ustaleniami do podpunktu „d” – WPF.

p. Skarbnik – zmiany, które Państwo mieli przedstawione, to preludium do dalszych. W międzyczasie dostaliśmy dwie informacje z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego o zmianie dochodów. Zwiększone zostają dochody w rozdziale 75011 o kwotę 89,00 zł, a zmniejszona zostaje dotacja w rozdziale 85215 tam, gdzie mamy dodatki mieszkaniowe, tam jest dodatek energetyczny wypłacany przez GOPS i tam jest na minus kwota 164,59 zł - czyli tutaj

zgodnie z tymi dotacjami na plus i na minus również dajemy wydatki, ale w związku z analizą budżetu, dokonywane są zmiany pomiędzy poszczególnymi paragrafami w działach i rozdziałach. W związku z tym, że niestety zbliżamy się do końca roku i tam, gdzie ewentualnie jeszcze jakieś środki są, a jest obawa, że w innych może nam troszeczkę braknąć w związku z tym jest taka nazwijmy to modernizacja budżetu. W rozdziale 40002 § 4010 na plus jest

6 750,00 zł, i w § 4120 kwota 50 zł, a z kolei na minus w § 4170 kwota 4 000,00 zł, i w § 4040 kwota 223,00 zł. W rozdziale 616 tam gdzie mamy drogi gminne mamy na minus kwotę 50 000,00 zł z § 4210 i z § 4270 kwotę 20 500,00 zł.

p. Skarbnik – Państwo, to co macie to jest, a oprócz tego są kolejne zmiany. Ja jeszcze weryfikowałam budżet w dniu wczorajszym, a wiemy, że jesteśmy na końcu roku, więc to są te zmiany, które wynikają z przeglądu naszego budżetu (...). Wiadome, że to są zmiany, które skutkują, tym, że to jest praktycznie na plus i na minus. To co Państwo dostali już wcześniej w informacji – uważam, że zwrócili Państwo uwagę, że znosimy kwotę 42 250,00 zł z odnawialnych źródeł energii – z takiego zadania, które jest realizowane przez ZGRK dla naszej gminy również, ponieważ ja otrzymałam oficjalne pismo ZGRK, że w tym roku w tym zadaniu nic już nie będzie wydatkowane, ale z kolei musimy dołożyć do zadania związanego z budową drogi gminnej w ramach ZGRK i ja to Państwu wyraźnie napisałam. To są takie znaczące zmiany, dotyczące wartości majątkowych. Pozostałe, które Państwo macie dotyczą zmian typowo bieżących, czyli tych wydatków, które musimy realizować, żeby zapewnić funkcjonowanie jednostek i Urzędu Gminy. (...) Myślę, że takie odczytywanie niewiele zmienia, za wyjątkiem, tego, że te zmiany nie skutkują zmianą wyniku finansowego, to jest w tym momencie informacja najistotniejsza.

p. Morawski – co się zmieniło w tych drogach, że musimy jeszcze dołożyć? Cym jest to powodowane?

p. Skarbnik – aneksem do umowy ze ZGRK.

p. Morawski – czyli musiały się w czymś koszty zwiększyć tak?

p. Skarbnik – nie koszty, oni w tej chwili musieli więcej wyłożyć ze swoich środków, i w momencie kiedy otrzymują refundację – oni wtedy nam te środki zwrócą. Na dzień obecny, bo to jest zadanie z udziałem środków unijnych. my musimy te pieniądze wyłożyć z własnej kieszeni. Dlatego przez pana prezesa ZGRK został złożony aneks do pierwotnej umowy dlatego, a refundację i tak z tego otrzymamy, a jednocześnie napisali nam informację, że w ramach zadania o odnawialnych źródłach energii, nie będą wydatkowane w tym roku środki. Dlatego mogłam sobie pozwolić znieść z tamtego zadania, a zwiększyć na to zadanie dotyczące dróg.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie 2017 r. odczytał p. Ł. Kujawa członek Komisji Uchwał i Wniosków. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 13

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania – 2

Uchwała stanowi **zał. nr 7** do protokołu.

d) wprowadzenia zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Strzelce na lata 2017-2020;

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Strzelce na lata 2017-2020 odczytał członek Komisji Uchwał i Wniosków p. Ł. Kujawa. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 12

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania - 3

Uchwała stanowi **zał. nr 8** do protokołu.

e) wieloletniego programu współpracy na lata 2018 - 2020 Gminy Strzelce z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie;

Projekt uchwały w sprawie wieloletniego programu współpracy na lata 2018 - 2020 Gminy Strzelce z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie odczytał p. Ł. Kujawa członek Komisji Uchwał i Wniosków.

za - 12

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania - 3

Uchwała stanowi **zał. nr 9** do protokołu.

f) wyrażenia zgody na nabycie prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w miejscowości Sójki wraz z własnością znajdującego się na niej budynku.

p. Przewodniczący – jak Państwo radni wiedzą chodzi o wykup budynku na działce w Sójkach dla mieszkańców Sójek. Przed samą sesją dziś wpłynęła wycena tego obiektu to jest to jest 64 900,00 zł, działka o powierzchni 607 m². Do tego dochodzi 12 800,00 zł wieczyste użytkowanie. To nie jest na dzień dzisiejszy pewna kwota. Wiecie Państwo, radni, że propozycją sprzedającego była kwota 120 000,00 zł.

p. Murawski – przecież była komisja, to komisja nic nie ustaliła?

p. Lenartowska – było spotkanie z właścicielem działki?

p. Wójt – czekaliśmy na wycenę rzeczoznawcy, to co teraz przeczytał pan Przewodniczący jest to wstępna analiza do tej ze wyceny. Ta kwota na pewno znacząco się nie zmieni. To będzie kwota zbliżona, do tej przedstawianej. To jest wycena, według rzeczoznawcy ta nieruchomość jest tyle warta. Właściciel żąda kwoty 120 000,00 zł. Przygotowaliśmy tą uchwałę i tutaj jest ta kwota niewpisana, jest tylko miejsce wykropkowane, Państwo muszą w tej chwili zdecydować co dalej robimy. Za chwilę pojawi się oficjalna wycena. Pewnie już w przyszłym tygodniu będziemy ją mieli pani Mecenase?

p. Mecenase – to już zależy od pani Chrzęstek.

p. Wójt - jest tutaj istotna różnica, dlatego Państwo radni muszą podjąć decyzję i zdecydować czy chcą tą uchwałę podjąć i ewentualnie w tej uchwale jaką kwotę wpisać: czy kwotę z wyceny, czy ewentualnie kwotę do 120 000,00 zł i jeszcze dalej negocjować. Tutaj zaraz Przewodniczący rady, będzie o tym mówił, że ktoś musi negocjować. Na pewno są tutaj Państwo radni, którzy w takiej komisji powinni uczestniczyć. Zmierzamy ku pozytywnemu rozpatrzeniu tej sprawy. Natomiast bez Państwa niewiele tu możemy zrobić. Ja przygotowałem w budżecie kwotę 120 000,00 zł na podstawie wstępnej i pierwszej informacji właściciela, natomiast w tej chwili trwa ta procedura i zobaczymy.

p. Mecenas - jeżeli chodzi o tą uchwałę dotyczącą Sójek, to tutaj w proces konsultacji był też pan notariusz zaangażowany. Natomiast przygotowanie Państwu tej uchwały i ta informacja którą Wam teraz pan Wójt przekazał, była związana również ze skierowaniem pewnego zapytania prawnego do nas. Niezależnie od tego, że wycena jest myślę, że na wykończeniu na tym etapie, to wcześniej jeszcze na etapie przed zleceniem wyceny, na podstawie informacji jakie posiadaliśmy jako gmina, zdawaliśmy sobie sprawę, jeżeli chodzi o wycenę, że ta działka nie jest 120 000,00 zł. Zastanawialiśmy się też długo nad tym, biorąc pod uwagę aspekt np. Regionalnej Izby Obrachunkowej. My jednak jako jednostka samorządu terytorialnego kupujemy za 120 000,00 zł coś, co jest warte przyjmijmy w zaokrągleniu 60 000,00 zł. Natomiast nas obowiązują przepisy, które nam jako gminie, nie pozwalają sprzedać czegoś taniej niż jest zrobiona wycena. Zdecydowaliśmy się na tą wycenę po to, żeby wszystko było transparentne, jawne, aby było wiadomo jaka jest rzeczywista wartość tej działki. Natomiast z uwagi na fakt, że ona pochodzi od prywatnego dysponenta to kwota czy to będzie 120 000,00 zł czy 150 000,00 zł, to przyjęcie tej kwoty i ewentualnie zakup za taką cenę, to należy już tylko i wyłącznie do Państwa decyzji. Tutaj chciałam powiedzieć, bo tutaj usłyszałam, że padło słowo negocjacje. Oczywiście jak najbardziej to jest Państwa decyzja, macie prawo, możecie i wręcz powinniście negocjować. Natomiast ja chcę tylko Wam powiedzieć, że ta wycena, która została zlecona, i która zostanie sporządzona, ona jest dla transparentności, że tu nie zostało nic zakamuflowane i nie ukrywamy, że coś, co jest warte 60 000,00 zł, nagle zyskuje na wartości 120 000,00 zł. Nie, wartość zgodnie z opinią rzeczoznawcy, będzie taka jaką rzeczoznawca ustali - tak jak pan Wójt wstępnie powiedział. Natomiast to, czy właściciel zgodzi się z tej ceny zejść czy nie, to, że my mamy wycenę na przyjmijmy 60 000,00 zł, to nie jest dla nas argument prawny. My możemy to wykorzystać w rozmowie, że on ewentualnie, tego za cenę wyższą nie sprzeda. Natomiast on tak naprawdę tą działkę wycenia, na tyle, ile jego zdaniem, czy dla niego jest ona warta. To może być cena ustalona na podstawie tego, że mu brakuje do czegoś 120 000,00 zł, może być dlatego, że ma wartość emocjonalną, to jest nie istotne, ta cena może być różna.

p. Morawski – pani Mecenas, ja nie jestem przeciwny, żeby nie kupić, ale czy my możemy głosować nad uchwałą w której nie mamy wpisanej dokładnie kwoty?

p. Mecenas – ta uchwała też była przedmiotem dyskusji, to, że ta cena tu nie została wpisana, to nie dlatego, że ona nie została wpisana, żeby nie być wpisana. Z uwagi na fakt, że była przygotowywana i również konsultowana z notariuszem, myśmy celowo tej ceny tu nie wpisali, bo my już dzisiaj wiemy, że cena jest wyższa niż wycena. Chcieliśmy, żebyście mieli tą świadomość, że człowiek chce sprzedać to za 120 000,00 zł, niezależnie od tego jaka jest opinia rzeczoznawcy w tym zakresie. Ja uważam, że to, że tutaj są kropki, to nie jest kwestia tego, że my nie wiemy jaka to jest cena, to jest kwestia tego, że nie chcieliśmy Państwu tego

narzucać. Ja nie czuję się uprawniona do tego, żeby Wam wpisać 120 000,00 zł., jeżeli Wy takiej decyzji nie podejmiecie. Nie chcę robić takiej sugestii. Macie kropki i oczywiście można tu wpisać, że ta nieruchomości może być zakupiona za cenę albo 100 000,00 zł, albo że to może być cena do 120 000,00 zł, bo daje Wam pole manewru z możliwością negocjacji. Natomiast uchwała została przedstawiona w takiej wersji, natomiast to jest też Państwa rola, żeby taki zapis po tym, co usłyszeliście zaproponować.

Dyskusja.

p. Grabowski – panie Przewodniczący, panie Wójtce rozmawiamy o tej świetlicy dla Sójek już od co najmniej półtora roku, ta cena 120 000,00 zł była już dawno znana, tu nie ma żadnej nowości. Po prostu wpisujemy kwotę umożliwiającą zakup i zakończmy temat.

p. Rzymkowska - zgadzam się z tym stanowiskiem, być może jakbyśmy zrobili ten zapis „do kwoty”, potem powołać jakąś komisję, która nie budziłaby zastrzeżeń.

p. Grabowski – przyznajmy kwotę do 120 000,00 zł, kupmy działkę, przełączmy ludziom.

p. Morawski – pani Mecenasa: kto ponosi koszty notariusza?

p. Mecenas – zawsze kupujący.

p. Mecenas – chyba, że strony umówią się inaczej.

Dyskusja.

p. Skarbnik – proszę uwzględnić koszty notarialne, dlatego, że na obecną chwilę w budżecie w zadaniach inwestycyjnych mamy kwotę na ten cel 122 000,00 zł z groszami, więc uwzględnijcie, że w tej kwocie jest też pula na sporządzenie akt. Więc tą pulę trzeba bezpiecznie oszacować, odjąć i ewentualnie odnieść tylko do samego zakupu, jeżeli nie chcemy zwiększać środków na ten cel.

p. Mecenas – (...) uważam, że może warto przyjąć zapis, że ta działka zostanie kupiona za cenę nie przekraczającą tyle ile zaproponujecie z przeznaczeniem na świetlice wiejską, a dalej w nawiasie dopiszemy, że cena obejmuje wszystko łącznie z kosztami notarialnymi.

p. Mecenas - dopóki nie zostanie sporządzony akt notarialny, to ta uchwała nie jest podstawą nabycia.

p. Morawski – proponuję zapisać, tak jak mówi pani Mecenas „do 120 000,00 zł”.

p. Jankowski zaproponował, aby powołać komisję.

p. Wójt – (...) sprawa podstawowa jest taka: § 2 tej uchwały: wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Strzelce. Bez względu na konsekwencje prawne tą uchwałę wykonam lub nie, wykonanie tej uchwały uzależniam od jednej rzeczy: oczekuję od Państwa radnych komisji, która spotka się z panem Przyłudzkiem, przeprowadzi negocjacje cenowe, i wtedy dopiero wykonam tą uchwałę. Sytuacja na Sójkach się nieco zmieniła. Potrzeba świetlicy to nie jest kwestia roku, czy pięciu. W Sójkach nigdy nie było świetlicy. Sójki czasami mówią o tym, że ta świetlica jest potrzebna. Bardzo dobrze, że Rada Gminy i Urząd zajął się tą sprawą, i ta sprawa zmierza ku dobremu rozwiązaniu. Jest szansa na, to, aby ta świetlica się pojawiła. Natomiast znam środowisko, jeżdżę na zebrania do tego środowiska, ludzie czegoś oczekujący na zebrania przychodzą i mówią czego oczekują. Tak jest również w Sójkach. Sójki obecnie na zebraniu mówią: „tak my chcemy świetlicę”. Na zebrania również przychodzą pozostali, którzy ten pomysł bardzo krytykują, bo im się ten pomysł nie podoba, bo nie ma potrzeby, żeby była świetlica w Sójkach, a jeśli nawet, to dlaczego tak drogo i kto ile na tym zarobi?. To jest dosyć drażliwa sprawa. My tego nie negujemy, chcemy kupić świetlicę, natomiast to musi być działanie jawne, transparentne. Przede wszystkim tłumaczenie

głupot i pomówień. Dlatego Rada i ja mamy działać w tym wypadku wybitnie transparentnie i to co powiedziałem: oczekuję komisji, która przeprowadzi negocjacje.

p. Morawski – panie Wójcie, skoro pan oczekuje komisji, to ja się dziwie dlaczego w punkcie obrad znalazł się ten punkt odnośnie kupna. Dlatego wnioskuję o wycofanie tego punktu z porządku obrad do czasu powołania komisji i ustalenia konkretnej ceny i wtedy uchwałą wchodzi na obrady sesji.

p. Wójt – jak chcecie, według mnie nie ma tutaj żadnej kolizji, uchwałą możecie podjąć. W mojej ocenie komisja jest niezbędna.

p. Grabowski – znowu działamy w żółtym tempie, półtora roku temu sołtys Sójek prosi radę; „podejmijcie uchwałę na zakup działki”, półtora roku temu było wiadomo, że pan Przyłudzki chce 120 000,00 zł. Powołany został rzeczoznawca, wycenił na 60 000,00 zł. Był pan Maciek, z sołtysiem i Wójtem. Były trzy osoby jak najbardziej kompetentne, jedna osoba ze składu rady, sołtys, wójt. Powołujemy kolejną komisję w sprawie prostej i transparentnej.

p. Wójt – ta sprawa wcale nie jest taka prosta, bo istotą tej sprawy jest to, że: dlaczego gmina ma kupić coś, co jest własnością gminy?

p. Mecenasa – my tam mamy specyficzną sytuację: właścicielem jest Skarb Państwa, ten człowiek ma użytkowanie wieczyste i on nam odsprzedaje użytkowanie wieczyste, ale to jest sprawa wiadoma.

p. Wójt – właścicielem jest Skarb Państwa, przepraszam przejęczyłem się.

p. Wójt – tutaj nie ma żadnego przedłużania, nie widzę, że my z tak prostą sprawą działamy od półtora roku i jesteśmy nieskuteczni, bo jesteśmy tu jak najbardziej skuteczni. Procedura trwa i nie zależy to od pani Mecenasa, ode mnie, czy od Państwa radnych. Jest wszystko na finiszu, banalna sprawa: dzisiaj uchwała, jutro zapraszamy pana Przyłudzkiego, pojutrze komisja.

Dyskusja.

p. Przewodniczący poprosił o wytypowanie osób do komisji negocjacyjnej.

Wytypowano następujące osoby do komisji negocjacyjnej:

1. p. W. Morawski
2. p. J. Peda
3. p. D. Lenartowska
4. p. A. Lewandowski

Wymienione osoby wyraziły zgodę na pracę w komisji.

p. Przewodniczący – pani Mecenasa, nie wprowadzamy żadnych zmian do projektu uchwały?

p. Mecenasa – wprowadzamy, zmiana w uchwale będzie polegała na tym, że będzie wpisane: „za cenę nie przekraczającą 120 000,00 zł. w tym, z uwzględnieniem wszystkich kosztów”.

p. Grabowski – pani Mecenasa: wspomnieliśmy o tym, że właściciel działki sprzedaje nam prawo do użytkowania wieczystego.

p. Grabowski – w sytuacji, gdyby on chciał sprzedać w formie takiej, że daje ogłoszenie do gazety: „sprzedam działkę w Sójkach”.

p. Mecenasa – to samo sprzedaje, też prawo do użytkowania wieczystego.

p. Grabowski – ale czy wtedy Skarb Państwa nie ma prawa pierwokupu?

p. Mecenas - nie, bo jest zabudowana. Pierwokup działa, tu, gdzie są niezabudowane działki, dlatego, czasami, kiedy jest duża stacja trafo, albo są stacje przekaźnikowe telefonii, to wtedy nie ma prawa pierwokupu, dlatego, że się uznaje, że to jest zabudowane. Przy niezabudowanych działkach tak.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w miejscowości Sójki wraz z własnością znajdującego się na niej budynku odczytała p. E. Rzymkowska przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków.

za - 14

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania – 1

Uchwała stanowi **zał. nr 10** do protokołu.

Ad. 6. Dyskusja.

p. Wójt – wykonam dzisiaj telefon do pana Przyłudzkiego, umówię spotkanie i poinformuję Państwa.

p. Grabowski – mam jedną propozycję, odnośnie proponowanego porządku obrad. Moim zdaniem punkt 6 - czyli dyskusja, powinien być ujęty po sprawozdaniu Przewodniczącego i Wójta, moglibyśmy się do czegoś odnieść, ewentualnie podyskutować. Na bieżąco dyskutujemy poszczególne uchwały. Na przyszłość proponuję punkt 6 czyli dyskusje, wprowadzić nawet po sołtysach.

Ad.7. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

p. Przewodniczący odczytał pismo z Urzędu Skarbowego, data wpływu 24.10.2017r. dotyczące złożenia wyjaśnień odnośnie oświadczeń majątkowych co stanowi **zał. nr 11** do protokołu.

Ad.8. Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym stanowi **zał. nr 12** do protokołu.

p. Wójt poinformował o trwających rozmowach w celu przejęcia drogi będącej własnością kolei w miejscowości Zgórze.

p. Wójt przypomniał o możliwości składania uwag odnośnie trwającej modernizacji gruntów i budynków.

p. Rzymkowska – czyli to jest aktualizacja danych ewidencji?

p. Wójt – tak.

p. Rzymkowska – czyli teraz będzie co?

p. Wójt – Klonowiec i Wola Raciborowska.

p. Sobczyk – kiedy będą robić pomiary?

p. Wójt – jeśli ktoś chce szczegółową informację, ja odeślę wszystkich zainteresowanych do pani Aleksandry Olejnik.

p. Przewodniczący – panie Wójcie może po rozmowach z panem prezydentem przedstawi pan kalkulację kosztów do MZK, jakie są propozycje?

p. Wójt – w tej chwili płacimy dla MZK 45 000,00 zł, na mocy porozumienia z prezydentem, w tej chwili jest oczekiwanie żebyśmy płacili 97 000,00 zł. Także tu jest ponad 100% wzrost.

p. Morawski – ponieważ widzę, że tu mieszka pani Kożuchowska, o której było głośno, chciałbym wiedzieć na jakich zasadach. To pierwsze, a po drugie: przeczytałem w internecie na stronie kutnowskiej, że gmina Strzelce podpisała porozumienie z powiatem odśnieżenia dróg powiatowych, również chciałbym wiedzieć na jakich zasadach.

p. Wójt – jeżeli chodzi o powiat, gmina z powiatem niczego nie podpisywała. Taka propozycja podpisania umowy z powiatem na odśnieżanie zimowe wraca do nas co roku od wielu lat. Ja takiego porozumienia nigdy nie podpisywałem, dlatego, że w porozumieniu jest napisane jasno, jaka odpowiedzialność ciąży na gminie, po podpisaniu tego porozumienia. Oferta powiatu zwykle jest na kwoty między 2 000,00 zł - 3 000,00 zł, także takowego porozumienia nigdy nie podpisałem, proszę to sobie wyjaśnić, sprawdzić, niech powiat pokaże to porozumienie, które podpisałem.

p. Morawski – ja przeczytałem w internecie i tam było gmina Oporów, Strzelce, Łanięta.

p. Wójt – oni wysyłają takie porozumienia do wszystkich gmin, niektóre gminy się na to godzą, ale wtedy odpowiedzialność jest scedowana na gminę. My zdajemy sobie sprawę z ryzyka, ponieważ my mamy swoje drogi do odśnieżania. Staramy się je odśnieżyć jak najlepiej. Jeżeli czas pozwala i jest taka potrzeba, wówczas działamy również na terenach dróg powiatowych. Tu jest porozumienie żadne nie potrzebne, bo ja muszę zadbać, o to, żeby dzieci z naszej gminy dojechały do szkół. W pierwszej kolejności czynimy to tak: najpierw odśnieżamy drogi gminne, w drugiej kolejności drogi powiatowe, po których poruszają się autobusy szkolne. Jeżeli pozostaje trochę czasu i jest dobra wola między nami a powiatem, to ewentualnie możemy pomóc przy odśnieżaniu pozostałych, natomiast takowego porozumienia nigdy nie było i nie wiem skąd taka informacja. Drugie pytanie dotyczyło pani Kożuchowskiej: na bazie ugody sądowej, która została zawarta z państwem Kożuchowskich (dla mnie sprawa wątpliwa i dyskusyjna, jeśli chodzi o takie tematy, zostało to nawet poruszone w telewizji) natomiast, to co mnie cieszy, zostaliśmy zwolnieni ze świadczenia mieszkania, czyli nie musimy dawać mieszkania. Porozumienie zostało wynegocjowane na zapłatę za czynsz, wynegocjowane zostało dosyć drogo, ponieważ na kwotę do 1 200,00 zł na miesiąc. Z tego co wiem pani Kożuchowska znalazła mieszkanie w Strzelcach, właśnie za kwotę 1 200,00 zł. Jest to sytuacja niezwykle wątpliwa, my to sprawdzamy ponieważ za taką kwotę nie ma mieszkań nawet w Kutnie, a co dopiero w Strzelcach. Ja będę chciał te wszystkie dokumenty widzieć i analizować. To nie jest tak, że oni przyniosą umowę na 1 200,00 zł, a gmina zapłaci.

p. Morawski – to znaczy, za wynajem mieszkania podpisała z tą osobą gmina?

p. Wójt – nie gmina, umowę podpisała pani Kożuchowska, a my mamy obowiązek na mocy ugody sądowej zrefundować.

p. Morawski – a opłaty: media i tak dalej?

p. Wójt – ja nie widziałem jeszcze tej umowy, którą pani Kozuchowska zawarła z właścicielem nieruchomości. Ja mówię od razu, że jest to bardzo wątpliwe i nie wiem czy w kwocie są media czy nie.

p. Grabowski – ja mam pytanie: panie Wójcie, czy w sądzie była przedstawiana kwestia nie zapłaty za czynsz, tylko przedstawienie mieszkania do użytkowania?. Pan zaoferował się w sądzie, że będzie płacił do 1 200,00 zł miesięcznie za wynajem mieszkania?

p. Wójt – no tak.

p. Grabowski – a nie było takiej woli, żeby takie mieszkanie, bo w Muchnicach miały być mieszkania socjalne, i co się z tym stało?

p. Wójt - panie radny my już daliśmy państwu Kozuchowskiemu jedno mieszkanie w bardzo dobrym stanie i co się stało z tym mieszkaniem?. Mieszkanie nie istnieje, zostało zniszczone, zdewastowane. Czy gminę Strzelce stać, żeby dać kolejne mieszkanie z takim ryzykiem?

p. Grabowski – to lepiej płacić 1 200,00 zł miesięcznie, to jest 14 000,00 zł rocznie, tak?

p. Wójt - a ile kosztuje mieszkanie?

p. Grabowski – ja pytam o mieszkania, które miały powstać w Muchnicach, tam jest szkoła i swojego czasu podejmowaliśmy działania, że mają tam powstać mieszkania.

p. Wójt – zadajcie sobie pytanie ile kosztuje mieszkanie, czy dom.

p. Grabowski - ale gmina ma w swoich zasobach mieszkania i domy.

p. Wójt – gmina ma w swoich zasobach mieszkania i domy, które w tej chwili są wynajęte.

p. Grabowski – wszystkie?

p. Wójt – wszystkie. W tej chwili nie mam przygotowanego wolnego lokalu. To co się dzieje w Muchnicach, my też jesteśmy niezbyt chętni, żeby tam aż takie pieniądze inwestować. Obowiązkiem naszym jest mieć te mieszkania i my je mamy. Natomiast czy łądować kolejne pieniądze za mieszkania z których i tak nic nie ma, tak?. To są minimalne stawki, które w żaden sposób nam się nie rekompensują. Dzisiaj na podstawie uchwały rady gminy w Muchnowie - tam też są niezbyt duże stawki, tam pojawiły się pierwsze przecieki. W tej chwili tam zachodzi potrzeba wymiany dachu, bo tam pojawiły się pierwsze przecieki, trzeba założyć nowe obróbki i rynny, tam pewnie już w przyszłym roku będzie trzeba wyłożyć około 40 000,00 zł, lub więcej. Sam dach w czynszach będzie mi się wracał około 7-10 lat. Czy się nam opłaca zapłacić za czynsz? Żeby kupić mieszkanie trzeba wydać około 50 000,00 zł, a żeby kupić w miarę przyzwoite, wszyscy znamy stawki tak? To jest 200 000,00 zł, 300 000,00 zł. To co się nam bardziej opłaca kupić mieszkanie za 200 000,00 zł czy zapłacić za wynajem 1 200,00 zł? To jest uzasadnione ekonomicznie.

p. Grabowski – 14 000,00 zł rocznie przykładowo płacimy za wynajem, czyli 8 lat i nam się wraca mieszkanie i osoba ma obowiązek utrzymywać to mieszkanie w należytym stanie tak?

p. Wójt – czyli rozumiem, że pan radny chce, żebyśmy pani Kozuchowskiej przygotowali mieszkanie, tak?

p. Grabowski – ja myślałem, że z taką propozycją pan wyszedł.

p. Wójt – nie, absolutnie z taką propozycją nie wyszedłem.

p. Grabowski – czyli lepiej zapłacić 1 200,00 zł miesięcznie?

p. Wójt – zdecydowanie tak.

p. Wójt – zdecydowanie tak, dlatego, że my kupimy, czy przygotujemy mieszkanie i za parę lat się okaże, że się zepsuło. Jeżeli Państwo uważacie, że trzeba kupić, czy wyremontować, to proszę bardzo.

Dyskusja.

p. Grabowski – 1 200,00 zł miesięcznie dożywotnio tej osobie?

p. Grabowski - czy to zobowiązanie przejmie jeszcze ktoś po niej?

p. Wójt – wyłącznie pani Bożena Kożuchowska. Pozostałe osoby, są już wyłączone z tego obowiązku, ponieważ już mają pozakładane swoje rodziny, są zameldowani w innych budynkach.

p. Nowak – czyli ta pani nie może, tam nikogo zameldować do tego mieszkania?

p. Wójt – jeżeli właściciel mieszkania wyrazi zgodę, to ona może tam kogoś zameldować, natomiast ugoda sądowa, mówi o płaceniu za panią Kożuchowską, nie za pozostałe zameldowane osoby.

p. Grabowski – kto wyszedł z propozycją 1 200,00 zł? Pani Kożuchowska? Sąd?

p. Wójt – to była negocjacja sądowa. Pani Kożuchowska żądała domu lub mieszkania, bądź jeśli dobrze pamiętam 2 500,00 zł na znalezienie innego lokum – czyli zapłacenie czynszu i tak dalej. My proponowaliśmy niższą kwotę, niestety stanęło na 1 200,00 zł po negocjacjach. Pani Kożuchowska również miała swojego pełnomocnika, nawet nie było jej na tych negocjacjach, czyli za panią Kożuchowską walczył jej pełnomocnik.

p. Grabowski – a czy od tej decyzji przysługuje odwołanie?

p. Wójt – od wyroku sądu? Pewnie tak.

p. Grabowski – skoro tamtą osobę reprezentował przedstawiciel czy pełnomocnik, tak samo nas reprezentowała pani Mecenaz i moim zdaniem powinna się od tej decyzji odwołać.

p. Rzymkowska – to jest ugoda.

Dyskusja.

p. Przewodniczący - na drodze powiatowej Strzelce-Muchnice, za cmentarzem są spore dziury, wypadało by to załatać.

p. Wójt – trzeba tą informację dać do powiatu.

p. Przewodniczący – są propozycje mieszkańców, bo na drodze koło pana Purchalaka do Długołęki też są dziury i żeby ta firma, która remontuje tą drogę do Przyorza, dziury, żeby tą załatali.

p. Rzymkowska – wspólnie z kolegą Maćkiem Andrzejewskim podjęliśmy taką inicjatywę: zwróciliśmy się do posła, żeby pomógł nam w sprawie chodnika Bociany - Sójki, tam jest straszny problem. Natomiast to jest wszystko w gestii GDDKiA, i gmina w żaden sposób nie może wpłynąć. Próbuje cały czas informując, że jest to niebezpieczeństwo i tak dalej, natomiast ta sprawa jest nadal w toku i nie zostało to rozwiązane, będziemy oczekiwać na interpelację poselską na pismo i będziemy Państwa informować jakie jest rozstrzygnięcie w tej sprawie.

p. Wójt – mnie niepokoi odnośnie państwa Kożuchowskich dzisiaj słyszymy oburzenie, że gmina Strzelce będzie płacić 1 200,00 zł za wynajem, a jedną czy dwie sesję wstecz było jeszcze większe oburzenie, że gmina Strzelce nie dba o tych państwa.

p. Grabowski - odnośnie, tego, że mamy dbać o biedniejszych, ubogich, o ludzi, którzy sobie nie dają w życiu rady – to jest oczywistość, to my musimy to robić chodzi. Ja nie mówię, że nie mamy tego robić. Bo pan mówi, że na jednej sesji pada, że nic nie robimy, na drugiej, że za dużo robimy. To nie chodzi o, to, chodzi o, to żebyśmy jako gmina, czy rada podejmowali słuszne decyzje. Czy słuszną decyzją jest płacić 1 200,00 zł miesięcznie? Ja bym tu

dyskutował. To, że trzeba pomóc osobie, to trzeba pomóc, ale czy płacić, czy kupić mieszkanie to powinna być dyskusja na sesji.

p. Wójt – być może.

p. Grabowski – wyrok wyrokiem. To jest podobna sytuacja jak z działką w Sójkach. Od dwóch lat wszyscy wiemy, że sołtys chce działkę w Sójkach, została powiedziana kiedyś suma 120 000,00 zł., a teraz powołujemy komisję, i ta komisja na kolejnej sesji to samo powie. Odnośnie mieszkania może trzeba było podjąć wspólnie z radą uchwałę co robimy, i wtedy zdecydować czy płacić 1 200,00 zł, czy dać socjal, czy kupić mieszkanie i przekazać. To nie chodzi o to, żeby nie pomagać, tylko, żeby znaleźć odpowiedni środek. Bo 1 200,00 zł miesięcznie na warunki strzeleckie mi się wydaje, że to jest bardzo dużo.

p. Wójt – i nikt tego nie neguje.

p. Grabowski - może trzeba było podjąć taką decyzję, żeby kupić mieszkanie i przekazujemy?

p. Wójt – panie radny proszę pamiętać o jednej rzeczy: my mówimy o ugodzie sądowej do kwoty 1 200,00 zł, a teraz proszę sobie odpowiedzieć na pytanie: gdzie tu uczciwość i przyzwoitość pani Kożuchowskiej, która za taką kwotę wynajęła mieszkanie w Strzelcach, bo to miało być nie 1 200,00 zł, a do 1 200,00 zł.

p. Grabowski – tak, ale jeżeli pani Kożuchowska wiedziała o tej kwocie, że może to wykorzystać, to ona to wykorzystuje, a mało tego, z osobą z którą podpisze umowę najmu, to ta osoba musi się rozliczyć podatkowo w Urzędzie Skarbowym. To nie jest na takiej zasadzie, że ja Ci daję 1 200,00 zł, a Ty mi dajesz mieszkanie. Musi się z tego rozliczyć.

p. Wójt – będziemy to sprawdzać.

Dyskusja.

p. Grabowski - czy w Urzędzie Gminy, w budynku, w którym teraz jesteśmy są lokale mieszkalne?

p. Wójt – nie ma, mówi pan o mieszkaniu, w którym mieszkała kiedyś nasza pracownica będąca teraz na zwolnieniu lekarskim, nie.

p. Wójt – jeżeli chodzi o to omieszkanie, to wyłączam je z jakiegokolwiek wynajmu z myślą o przyszłym przeznaczeniu na biuro.

p. Lenartowska – widzę zakup 2 wiat przystankowych, czy to chodzi o takie wiaty jak my robimy dla dzieci szkolnych? Czy to chodzi o wiaty tam, gdzie drogę robią?

p. Skarbnik – to jest w ramach środków z funduszu sołeckiego, na podstawie zmiany wniosku z funduszu sołeckiego.

p. Skarbnik - oni pierwotnie oszacowali dwie wiaty przystankowe za kwotę 6 000,00 zł, dlatego był to wydatek bieżący, a po rozpoznaniu cen rynkowych wyszło, że te dwie wiaty to jest koszt 7 380,00 zł, czyli to już jest koszt powyżej 3 500,00 zł za jedną, w związku z tym wchodzi wydatek majątkowy i to jest ta zmiana wniosku funduszu sołeckiego.

p. Lenartowska – myślałam, że to przystanki tam gdzie drogę budują.

p. Wójt – nie, to jest w ramach projektu.

p. Wójt poinformował o możliwości aplikowania przez gminę o środki na odnawialne źródła energii, udzielił również informacji o wymienionym projekcie.

p. Kamiński - a wspólnoty mieszkaniowe typu bloki również to obejmie(...)?

p. Wójt – jeżeli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe i przedsiębiorców oni muszą aplikować sami. Ten projekt parasolowy jest wyłącznie dla gospodarstw domowych, indywidualnych - czyli domy. Natomiast jeśli chodzi o wspólnoty jeszcze to sprawdzimy. Zasady są dla

wszystkich jednakowe czy jest to przedsiębiorca, czy rolnik posiadający dom jednorodzinnych zasady są jednakowe do 80% dofinansowania. My jako urząd jesteśmy w stanie na początek przygotować wszelką dokumentację, pod takie działanie. Koszt przygotowania dokumentacji byłby około 20 000,00 zł.

p. Zielak – tak, studium wykonalności, program funkcjonalno-użytkowy i inne załączniki.

p. Andrzejewski – a gdyby się zebrała grupa osób, która chciałaby skorzystać, to każdy składa wniosek oddzielnie, indywidualnie?

p. Zielak – indywidualnie, a gmina koordynuje działanie.

p. Przewodniczący – u kogo można się zapisywać?

p. Wójt – najrozsądniej będzie, aby zainteresowane osoby zgłaszały się bezpośrednio do nas.

p. Zielak – mogą sołtysi sporządzić listę, uważam, że zainteresowanie powinno być duże. Dostaniecie Państwo ulotkę, która opisuje bardzo dokładnie cały projekt, dofinansowanie jest bardzo dobre. Ja widzę, jak to jest w sąsiednich gminach, zainteresowanie jest wśród mieszkańców jest duże. Na kolektory i fotowoltaikę, tutaj głównie te dwa źródła, także ja myślę, że to będą listy mieszkańców.

p. Ciesielski – żeby przykładowo, z tych 2000 osób, które się zgłoszą, żeby się nie okazało, że złoży wniosek, a przed podpisaniem umowy 1500 osób rezygnuje.

p. Zielak – będzie dalszy etap, bo to, że będziecie zainteresowani to jedno, później będziecie musieli wypełniać ankiety, będzie wizja lokalna w terenie - czy to co napisaliście w ankietach jest adekwatne do Państwa potrzeb, i na okoliczność wizji, będzie trzeba zapłacić pieniądze.

p. Wójt – ja to widzę tak - wizja w terenie, czyli będzie przedstawiciel firmy, który przyjedzie to oglądać, ale najpierw trzeba będzie zapłacić 100 zł lub 200 zł. Te pieniądze to jest Państwa pierwszy koszt w realizację tego zadania.

p. Wójt – projekt wiąże się z ryzykiem.

p. Zielak – ryzyko jest zawsze, bo nie wiadomo czy projekt będziemy składać, i czy zostanie on dofinansowany, też tego nie wiemy.

Ad. 12. Zakończenie obrad.

Protokolant: Monika Kujawa.

PRZEWODNICZĄCY
RADY
Sm
Stanisław Kryglak